







KURJER POLSKI

Wydawany codziennie Oprócz Niedzieli
SPOŁEK WYDAWNICZY KURJERA
Kazimierz Polakowski, redaktor naczelny
MICHAŁ BRUSZKA

KURJER POLSKI

Daily Except Sundays
KURJER PUBLISHING COMPANY
General Manager, CHAS. TETTER, P. THIBERGEKI

Dyrektor Wykonawczy: Andrzej Rzesutowski
Pierwszy Wicedyrektor: Stanisław P. Pielicki, Gen. Zarządca

Table with 2 columns: Publication type, Price. Includes rates for single copy, monthly, quarterly, annual for different regions.

RATES City Edition table with 2 columns: Publication type, Price.

IN UNITED STATES AND CANADA table with 2 columns: Publication type, Price.

TELEFONY table listing phone numbers for various departments.

Wydawca i drukarz: KURJER POLSKI, P. O. Box 768

PROBLEM — BEZPIECZENSTWA

Nie trzeba być ani zawodowym dyplomatem, ani głębokim myślicielem politycznym, ani uczonego historykiem, ani oficera sztabu głównego... Wzrost bezpieczeństwa jest historycznie starsze.

ZAGROZENIE NIEMIECKIE

Zagrozenie niemieckie jest historycznie starsze. Istnieje i zagladza nam w oczy od samego zarania naszych dziejow.

SZLACHETNE ZDROWIE... NIKT SIĘ NIE DOWIE, JAKO SMARJEJZ, AZ SIĘ ZEPSUJESZ

(Redaguje Dr. W. A. Dulak, Sekr. Wydziału Zdrówia w Chicago)
Wszystkie tytuły w sprawie zerwał i informacji w zakresie zdrowia, należy kierować na adres: Dr. W. A. Dulak, 6760 Rembrandt Blvd., Chicago 47, Ill.

OGÓLNE OBJAWY BRZUSZNEJ PUCHLINY

Puchlina brzuszna powstaje wtedy, kiedy w obiegu krwi następuje znaczne zaparcie... Należy odróżnić puchlinę brzusznią od ciąży i przepelnionego moczem pęcherza.

ono formie powolnego ale nieustannego spychania rościs na wstecz, poczynniając jej kawałkami.
W okresie rozłożenia przyjęło formę łagodniejszą; germanizowanie opianowanych oszarów polskich, brutale chwaniami wyszczanie kulturalne, ale nie biologiczne.

Pokonane w drugiej wojnie światowej Niemcy liżą swe rany, odwołują się właściwą im energią zniszczenia, wywołują się z dosyć dużych więzów okupacyjnych, dają wytwrale do swego terytorialnego zjednoczenia.

ZAGROZENIE ROSYJSKIE
Zagrozenie rosyjskie jest historycznie młodsze. Zrodzilo się dopiero w szesnastym wieku.

W okresie zaborow przyjęło ono postać wynaradawiania. Po pierwszej wojnie światowej zmniejszylo się, gdyż bolszewizm osłabil przejęciwo państwo rosyjskie.

Ważnym nas potencjal obronny nie jest nas miazę zagrożenia. Nie moze być co do tego żadnych złudzeń.

OKRES PRZEMOCY ISTNIEJE

Tymczasem ludzkość jeszcze nie wyszła z okresu przemocy w stosunkach międzynarodowych. Okres prawa i zasad moralnych jest pięknią przyszłości.

uśnięcia puchliny brzusznej, która nie występuje nigdy przy odpowiednim pielęgnowaniu ciała i zachowywaniu diety.

Zupełnie wyleczenie zależy od usunięcia przyczyny. Samoleczenie jest, mające na celu doprowadzenie nagromadzonego płynu nie pomaga.

zwalała im zbitym brykać, ale była bezsilna wobec zlodokazywania państw większych. Organizacja Narodów Zjednoczonych — bądamy szczyrnie i otwarcie — do tej pory stanowiła narzędzie w ręku wielkich mocarstw, ich instrument działania politycznego.

Gdzie go więc szukać? Jak uchronić naród nasz przed zagładą? Jak zabezpieczyć nasz byt państwowy? Oto główny problem Polski, problem jej bezpieczeństwa.

Wszyscy szukali najlepszego w danej sytuacji historycznej najpomysłniejszego dla Polski rozwiązania. Rozwiązani tych narodziło się sporo.

Można się spotkać z opinią, że byłby nasz zależy od potencjału własnego i koniunktury międzynarodowej.

Wynika z nieoczekiwano przegrana pierwszej wojny światowej przez wszystkie nasze zaborców. Zależała wyłącznie od układu sił europejskich.

Wniośki: Musimy w nieustannym wysiłku zbiorowym rozbudowywać własny potencjał obronny, ale jednocześnie nie szukać pomocy na zewnątrz naszego państwa.

Znany Rakiecieciarz
Ogólnie znany rakiecieciarz na terenie miasta Nowy Yorku, Tony (Ducks) Corallo, zeźnając w czasie badań komitetu senackiego w Washingtonu.



Ogólnie znany rakiecieciarz na terenie miasta Nowy Yorku, Tony (Ducks) Corallo...

Pomóżcie Rodakom w Polsce! Wysłijcie Dzisiaj Donację na Adres: RADA POLONII 1200 N. Ashland Ave., Chicago 22, Ill.

PAMIĘTAM...

Pamiętam to piaski ślad wody, Gromniczne pamiętam dziedziwny i poszept tych fal nieustanny.

Pamiętam jak trzęsła się kłada pod wiatr; przyszyjmy podmuchem; To jaskry pamiętam i w głuchym uśpieniu.

Pamiętam to wzgórze, wśród pola, Zarosłe wronkami, gdzie leże. Polegli znaleźć tycecie.

Te wierzby pamiętam, te osy, To kawkę lirkankie, tu wiancie. I słaz ten, co w okna się cisnie.

Pamiętam to wzgórze, wśród pola, Zarosłe wronkami, gdzie leże. Polegli znaleźć tycecie.

JAN KASPROWICZ.

POSADA REDAKTORA (PELIETON HUMORYSTYCZNY)

Gdy przekraczałem próg wspaniałego gabinetu nogi podeszły mi pod nogi i przynosił do mnie do redakcji.

Za dużym biurkiem siedział mężczyzna, brunet z połną grzywą bez śladu lisy.

Staniem w korym uklam przed biurkiem, a wydawca przyglądł mi się badawczym okiem, jakim był pieskiem, którego miał obawa.

Przed wszystkim wiadomości sensacyjne, bo to podstawa pracy — zaczął podawać. Następnie wiadomości, które by wskazywały, że ja wszystko wiem.

— Proszę ślad. Ze wzruszenia omal nie uśladłem odu krzesła. Czekając na pytania odnośnie moich kwalifikacji.

— Przed wszystkim sprawie ideologiczne. Nazywa mojego dziennika "Popisz Daily" już sama przez się wskazuje jego kierunek i ideologię.

— Tak jest — huknąłem zrywając się z krzesła i wypinając pierś.

Wielki wydawca popatrzył na mnie z uznaniem.

— Proszę ślad — powtórzył tonem jeszcze lakawym. Będzie pan redaktorem mojego dziennika.

— Ale skąd ja wezmę wiadomości? — zawałowałem z rozpaczą. Przecież to zadanie reportera, a nie redaktora.

— Redagować pismo będę ja sam — objasnili wielki wydawca — a pan będzie chodził po kawiarniach i pod-

Wycinanki

CZY ODNOWA?... CZY OD NOWA?

Ukazujący się dwa razy w tygodniu w Warszawie "Zielony Standar" niedawno zamiescił dość charakterystyczny wiersz na temat "prezjarnia popapziernikowych".

Co slychac na was, Wtubliwota? A no, to slychac, że od nowa...

Od nowa — kant wstędi z grądą w znowu, I ja — znów w ramię wśluzam głowę.

Przed wszystkim wiadomości sensacyjne, bo to podstawa pracy — zaczął podawać. Następnie wiadomości, które by wskazywały, że ja wszystko wiem.

— Proszę ślad. Ze wzruszenia omal nie uśladłem odu krzesła. Czekając na pytania odnośnie moich kwalifikacji.

— Tak jest — huknąłem zrywając się z krzesła i wypinając pierś.

Wielki wydawca popatrzył na mnie z uznaniem.

— Proszę ślad — powtórzył tonem jeszcze lakawym. Będzie pan redaktorem mojego dziennika.

— Ale skąd ja wezmę wiadomości? — zawałowałem z rozpaczą. Przecież to zadanie reportera, a nie redaktora.

— Redagować pismo będę ja sam — objasnili wielki wydawca — a pan będzie chodził po kawiarniach i pod-

najbardziej sensacyjnej wiadomości, że jestem jedynym właścicielem "Popisz Daily"?

— Tak jest, rozumiem — odrzekłem, tym razem wygłomnie rozpiarając się w krzesło. Rozumiem, że jest pan najbardziej zarozumiałym megalomanem; że pan nie zielonego popięci o redagowaniu gazety; że ma pan dzikie wymagania, uważane za zbyt dzikie nawet przez dzikich Murzynów; że po prostu ma pan przewroczone w głowie i powinien chodźć po do góry nogami, gdyż to byłoby dla wyglądu pańskiego oblicza najbardziej naturalne położenie.

Wstąpiłem i trzasnąwszy z drzwiami wyszedłem z gabinetu.

Stylweater,







